

Zmasowane ataki dronów na Ukrainę. 971. dzień wojny

Andrzej Wilk, Piotr Żochowski

Sytuacja na froncie

Rosjanie kontynuują działania zaczepne w kierunku Kurachowego. Zajęli kolejne miejscowości na północ i wschód od niego, poszerzając podstawę wyjściową do spodziewanego przez obrońców ataku, poczynili też postępy na południe od tego miasta (atakując z okolic Wułtedaru). Po przecięciu przez agresora linii kolejowej do Pokrowska główną trasą zaopatrzenia Kurachowego pozostaje droga wiodąca z zachodu.

Pogłębia się oskrzydlenie Selydowego, które w wyniku dalszych rosyjskich ataków na północ i zachód od niego utraciło swobodę komunikacji z zapleczem. Zależnie od źródeł pozycje najeźdźców znajdują od 1 do 3 km od dróg łączących je z Pokrowskiem. Rosjanie mieli także ponownie wkroczyć do Selydowego z północnego wschodu.

Siły agresora przełamały obronę przeciwnika na zachód od kanału Doniec–Donbas i wyszły na południowe obrzeża Czasiw Jaru. Nieznaczne postępy poczyniły również w samym mieście i na północ od niego. **Rosjanie przerwali ponadto połączenie drogowe i kolejowe wzdłuż rzeki Oskoł na południe od Kupiańska,** zajmując część węzłowej miejscowości Kruhlakiwka. Obrońcy wciąż mają bronić dostępu do rzeki i rejonu przeprawy, której opanowanie pozwoliłoby wrogowi wyprowadzić uderzenie oskrzydłające Kupiańsk.

Ponowne wprowadzenie do obwodu kurskiego elitarnych pododdziałów z ukraińskiej 47 Brygady Zmechanizowanej powstrzymało atak Rosjan w okolicach Małej Łokni, a w rezultacie uchroniło siły znajdujące się na północ od niej od okrążenia. Wojska agresora miały jednak odzyskać kontrolę nad następnymi terenami na zachód od drogi Sudża–Korieniewo i na południe od pierwszego z tych miast.

Rosyjskie ataki powietrzne

Głównym celem rosyjskich uderzeń powietrznych – z wykorzystaniem dronów i kierowanych bomb lotniczych (ros. KAB) – pozostaje infrastruktura krytyczna na zapleczu sił ukraińskich. Do zniszczenia bądź uszkodzenia obiektów doszło w obwodach: mikołajowskim (17 października), czerkaskim i czernihowskim (19 października), sumskim (19, 20, 21 i 22 października), charkowskim (20 października) oraz chersońskim (22 października). Rezultatem powtarzających się ataków są permanentne zakłócenia w dostawach energii w obwodach przyfrontowych.

W dniach 19–21 października celem rakiet balistycznych agresora był Krzywy Róg, gdzie według niektórych źródeł atakowano głównie infrastrukturę lotniskową. Wrogie rakiety uderzyły też w Odesę (18–19 października) i Zaporże (19 i 21 października), gdzie najeźdźcy użyli m.in. KAB-ów. W efekcie drugiego z ataków na Zaporże uszkodzone zostały również obiekty cywilne. Rosyjskie pociski spadały ponadto na Charków (15 i 20 października) i Sumy (17, 21 i 22 października). 16 października rakiety agresora uszkodziły obiekt przemysłowy w obwodzie tarnopolskim.

Od wieczora 15 października do rana 22 października Rosjanie użyli rekordowej liczby 650 dronów Shahed/Gerań i innych, niezidentyfikowanych typów. Aż 344 bezzałogowce miały zostać zestrzelone, a 249 lokacyjnie utracono, co mogło być skutkiem oddziaływania ukraińskich systemów walki radioelektronicznej. Dotychczas agresor miał wykorzystywać tygodniowo przeciętnie 200–300 „shahedów”. Miał także użyć 27 rakiet, z których obrońcy ogłosili zniszczenie czterech.

Ukraińskie operacje przeciw Rosji

22 października ukraińskie drony kamikadze zaatakowały trzy przedsiębiorstwa przemysłu spirytusowego w obwodach tuskim i tambowskim oraz zakład przemysłowy w obwodzie woroneskim. Nie ma informacji, aby poczyniły one poważniejsze szkody. Nie potwierdziły się doniesienia ukraińskiego Sztabu Generalnego o trafieniu wrogiej infrastruktury na lotnisku wojskowym w Lipiecku oraz zakładów w Dzierżyńsku w obwodzie niżnonowogrodzkim.

Powodzeniem zakończyło się przeprowadzone 19 października uderzenie na wytwarzające mikroelektronikę zakłady Kriemnij Eł w Briańsku, które musiały wstrzymać produkcję. Ze względu na relatywną bliskość są one jednym z częściej wybieranych celów dla ukraińskich dronów. Można wnosić, że zatrzymanie pracy stanowi efekt spiętrzenia skutków ataków.

Zachodnie wsparcie dla Ukrainy

16 października Pentagon opublikował szczegóły 67. pakietu pomocy wojskowej, wartego 425 mln dolarów. W ramach Presidential Drawdown Authority (PDA) z magazynów amerykańskiej armii przekazane zostaną m.in. rakiety do systemów obrony powietrznej NASAMS, rakiety przeciwlotnicze RIM-7 Sea Sparrow wraz z dodatkowym wyposażeniem obrony powietrznej (najprawdopodobniej do wykorzystania w hybrydowych zestawach FrankenSAM, których podstawę stanowią wyrzutnie posowieckie), przenośne pociski kierowane ziemia–powietrze Stinger, rakiety kierowane powietrze–ziemia (nie ujawniono typu), amunicja do wyrzutni HIMARS, pociski artyleryjskie kalibru 155 mm i 105 mm, przeciwpancerne pociski kierowane (PPK) Javelin i TOW oraz granatniki przeciwpancerne AT-4.

21 października przebywający w Kijowie sekretarz obrony USA Lloyd Austin anonsował następny pakiet w ramach PDA, o wartości 400 mln dolarów. W jego skład weszły m.in. dodatkowe pociski do wyrzutni HIMARS, amunicja artyleryjska 155 mm (w tym 10 tys. pocisków RAAM do minowania narzutowego) i 105 mm oraz moździerzowa 120 mm, 81

mm i 60 mm, PPK Javelin i TOW oraz granatniki AT-4, a także 100 transporterów opancerzonych M113.

17 października Australia potwierdziła zamiar dostarczenia Ukrainie 49 wycofanych ze służby czołgów M1A1 Abrams. Ich wartość oceniono na 164 mln dolarów. Kijów starał się o ich otrzymanie kilkanaście miesięcy, odkąd Canberra podjęła decyzję o zakupie nowych maszyn. Ukraińcy muszą jeszcze uzyskać zgodę Waszyngtonu, lecz należy to uznać za formalność. Czołgi dotrą do kraju nie wcześniej niż w 2025 r. W pierwszej kolejności trafią do przeglądu i/lub remontu w USA, gdzie zostaną przystosowane do wykorzystania na Ukrainie (wzorem abramsów przekazanych rok wcześniej przez Amerykanów) i gdzie odbędzie się szkolenie załóg. Pojazdy z Australii pozwolą na uzupełnienie strat poniesionych przez jedyny do tej pory ukraiński batalion abramsów (według serwisu Oryx z 31 czołgów przekazanych przez Stany Zjednoczone utracono 16, z czego co najmniej dziewięć bezpowrotnie) oraz sformowanie nowego.

17 października Niemcy zaktualizowały wykaz dostaw dla Ukrainy o zapowiadane wcześniej uzbrojenie i sprzęt wojskowy. Znalazły się w nim m.in. systemy obrony powietrznej IRIS-T SLM i IRIS-T SLS, rakiety Sea Sparrow, czołgi Leopard 1A5 (w kooperacji z Danią, osiem sztuk), bojowe wozy piechoty Marder (20), armatohaubice samobieżne PzH 2000 (sześć) oraz 24 tys. pocisków artyleryjskich kalibru 155 mm.

Tego samego dnia Holandia ogłosiła wydzielenie 271 mln euro na zakup amunicji artyleryjskiej we współpracy z Czechami i Danią. Ma się ona znaleźć na Ukrainie w 2025 r. Holendrzy poinformowali też o nabyciu następnych sześciu armatohaubic na podwoziu kołowym DITA (produkcji czeskiej) i ujawnili, że wcześniej dostarczyli Kijowowi dziewięć pojazdów tego typu. Według francuskiej telewizji BFM zakup dalszych 12 armatohaubic CAESAR ma zostać sfinansowany z odsetek od zamrożonych rosyjskich aktywów – podobnie jak **brytyjski kredyt dla Ukrainy na kupno, opracowanie i produkcję uzbrojenia o wartości 2,26 mld funtów** (3 mld dolarów), o czym rząd w Londynie zakomunikował 21 października.

18 października pakiet wsparcia dla Kijowa o wartości 321,8 mln euro ogłosiła Kopenhaga. Obejmuje on wyposażenie z magazynów armii duńskiej, finansowanie zakupu systemów obrony powietrznej w kooperacji z Niemcami oraz wkład do koordynowanego przez Wielką Brytanię Międzynarodowego Funduszu dla Ukrainy (IFU).

Dzień wcześniej **Ukraina i Grecja zawarły umowę o współpracy w dziedzinie bezpieczeństwa.** Ateny są gotowe zaspokoić w przyszłości najpilniejsze potrzeby obronne Kijowa oraz zapewnić dodatkowe środki, aby przyspieszyć szkolenie ukraińskich pilotów i personelu technicznego w obsłudze F-16. Według władz Grecji porozumienie gwarantuje jej udział w odbudowie Ukrainy, zwłaszcza Odessy. Tekstu umowy, w odróżnieniu od poprzednio zawartych, nie opublikowano. Ukraina jak dotąd podpisała 27 podobnych porozumień.

Potencjał militarny Ukrainy

Od początku 2022 r. do 6 października br. Prokuratura Generalna Ukrainy odnotowała prawie 60 tys. postępowań karnych o samowolne oddalenie się z jednostki wojskowej (na od 3 do 30 dni) i ok. 30 tys. o dezercję. Podkreślono, że proceder ten przybiera masową

skalę, a w okresie od stycznia do września br. zarejestrowano trzykrotnie więcej przypadków samowolnego porzucenia służby wojskowej oraz niemal czterokrotnie więcej dezercji niż w tym samym okresie 2023 r. Podano przy tym, że zapadło dziesięciokrotnie mniej wyroków sądowych, niż zarejestrowano przestępstw. Dane przedstawione przez prokuraturę potwierdzają pogarszanie się stanu dyscypliny w siłach zbrojnych i niewydolność sądownictwa.

16 października **ukraiński resort obrony po raz pierwszy wydał certyfikat dla prywatnego ośrodka szkolącego operatorów bezzałogowców – *Global Drone Academy*** w Kijowie. Jego absolwenci będą kierowani do jednostek wojskowych. Celem jest zwiększenie liczby specjalistów i wsparcie niewydolnego państwowego systemu szkoleń. Ośrodek działa od 2022 r. i w tym czasie przysposobił ponad 3,7 tys. operatorów UAV pełniących służbę w wojsku, wywiadzie wojskowym i SBU.

Aby usprawnić nabór operatorów dronów, uruchomiono aplikację zgłoszeniową w ramach elektronicznego portalu obsługi obywatela Dija. Indywidualne wnioski będą przesyłane bezpośrednio do jednostek wojskowych, bez konieczności przejścia procedur rejestracyjnych w komisjach wojskowych. Wymagane jest posiadanie zaświadczenia lekarskiego potwierdzającego zdolność do pełnienia służby.

Państwowa Służba Statystyczna Ukrainy poinformowała, że krajowe zdolności wytwarzania dronów wzrosły w tym roku przeszło 10-krotnie w porównaniu z ubiegłym. Wartość inwestycji w 2024 r. wyniosła ok. 50 mln dolarów (w 2023 r. – 5 mln dolarów), co pozwoliło zmontować 4 mln bezzałogowców różnego typu (w ub.r. – 300 tys.).

19 października zastępca szefa Sztabu Generalnego Ukrainy Jewhen Meżewikin oznajmił, że **w celu poprawy jakości wyszkolenia personelu wojskowego czas podstawowego szkolenia bojowego wydłużono z jednego do półtora miesiąca.** Podkreślił, że to projekt pilotażowy, który decyzją głównodowodzącego Sił Zbrojnych Ukrainy Ołeksandra Syrskiego realizowany jest w czterech ośrodkach, a bierze w nim udział ok. 500 żołnierzy. Jednocześnie zaktualizowano program szkolenia – obecnie obejmuje on naukę podstaw posługiwania się dronami, prowadzenie walki i rozpoznania elektronicznego, działania rozpoznawczo-dywersyjne oraz doskonalenie umiejętności przetrwania na froncie.

W ośrodkach szkolenia Sił Zbrojnych przebywa ponad 20 tys. zmobilizowanych. Przysposobienie jednego kosztuje ok. 100 tys. hrywien (ok. 2,5 tys. dolarów).

18 października, dzięki kolejnej mediacji Zjednoczonych Emiratów Arabskich, **między Ukrainą i Rosją doszło do wymiany jeńców w formule 95 na 95.** Było to 58. takie przedsięwzięcie. Żołnierze rosyjscy zostali przekazani na terytorium Białorusi. Od początku agresji na Ukrainę z niewoli rosyjskiej powróciło łącznie 3767 osób.

Potencjał militarny Rosji

Kijów konsekwentnie nagłaśnia możliwy udział północnokoreańskich żołnierzy w starciach na froncie ukraińskim. Władze chcą w ten sposób podkreślić ryzyko umiędzynarodowienia konfliktu i wyrzucić presję na zachodnich partnerów, aby zwiększyli pomoc wojskową. 18 października, opierając się na danych wywiadowczych ujawnionych przez Seul, szef wywiadu wojskowego Ukrainy Kyryło Budanow wskazał, że od 1 listopada br. do walki na

froncie będzie gotowych ok. 11 tys. żołnierzy armii KRLD. Potwierdził, że są oni szkoleni na poligonach we wschodniej Rosji przy użyciu tamtejszego sprzętu i uzbrojenia. Pierwszy oddział, liczący 2,6 tys. żołnierzy, ma zostać skierowany do obwodu kurskiego. Dzień wcześniej prezydent Wołodymyr Zełenski stwierdził, że Moskwa zamierza zaangażować w wojnę z Ukrainą ok. 10 tys. północnokoreańskich żołnierzy.

